

KRZYSZTOF PERSAK

Instytut Studiów Politycznych PAN

AKCJA „WISŁA” – PRÓBA KWALIFIKACJI PRAWNEJ

Operation Vistula: An attempt at legal qualification

Operation Vistula was carried out in 1947 with an aim to liquidate partisans of the Ukrainian Insurgent Army (UPA) operating on the territory of Poland. While the military aspect of the operation does not cause controversy, the subject of undying disputes is the accompanying forced displacement of over 140,000 civilian Ukrainians and Lemkos, Polish citizens, whom the authorities regarded as supporters of the underground resistance movement. The article analyses the legal aspects of Operation Vistula from the point of view of international criminal law and domestic law. The concept of crimes against humanity, as defined in the Charter of the International Military Tribunal and the Rome Statute of the International Criminal Court, as well as the concept of communist crimes, as defined in the Act on the Institute of National Remembrance, are used as the basic normative standards for the assessment of the forced displacement operation. The article also raises the question of whether it is appropriate to refer to Operation Vistula as ethnic cleansing.

Keywords: Ukrainians, Lemkos, Ukrainian Insurgent Army, Operation Vistula, forcible transfer, deportation, crimes against humanity, communist crimes, ethnic cleansing.

W 1947 r. w ramach akcji „Wisła” władze polskie przymusowo przesiedliły na ziemie zachodnie i północne ponad 140 tys. Ukraińców i Łemków mieszkających na terenach położonych wzdłuż południowej i wschodniej granicy kraju, od Krynicy po Białą Podlaską. Oznaczało to deportację niemal wszystkich przedstawicieli tych mniejszości narodowych i etnicznych pozostających wówczas na terytorium Polski.

Akcja „Wisła” jest jednym z głównych wątków polsko-ukraińskich (a także polsko-polskich) sporów o historię. Część ich uczestników usprawiedliwia przesiedlenie ludności cywilnej jako uzasadnioną i konieczną metodę służącą likwidacji zbrojnego podziemia ukraińskiego na tych terenach. Trudno się przy tym oprzeć wrażeniu, że w tle tej argumentacji leży również przekonanie, iż akcja „Wisła” była swego rodzaju słuszną odplątą za wcześniejsze masowe zbrodnie nacjonalistów ukraińskich na Polakach. Bez wątpienia kontekst konfliktu polsko-ukraińskiego podczas drugiej wojny światowej i tuż po jej zakończeniu rzutował zarówno na podejmowane wówczas decyzje, jak i ich współczesne oceny.

Dla społeczności ukraińskiej w Polsce przeprowadzona na zasadzie odpowiedzialności zbiorowej akcja „Wisła” stanowi centralny punkt jej martyrologii. Wiąże się z nią pamięć o doznanej niesprawiedliwości i poczucie krzywdy, która nie została naprawiona.

Już w 1956 r., na fali destalinizacji, w ówczesnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pojawiły się głosy, że przeprowadzenie akcji „Wisła”:

[...] było niesłuszne i wyrządziło niepowetowane szkody. Zastosowanie obcej socjalizmowi zasady zbiorowej odpowiedzialności całego odłamu ludności za działanie band, wyrażające się w masowym zastosowaniu represji (przymusowe przesiedlenie), szło w parze z poważnym naruszeniem leninowskich zasad polityki narodowościowej¹.

Poglądu tego nie wyrażano jednak publicznie.

Formami politycznej oceny akcji „Wisła” przez władze wolnej Polski były uchwała Senatu RP z 3 sierpnia 1990 r. oraz wspólne oświadczenie prezydentów Polski i Ukrainy z 27 kwietnia 2007 r. Senat potępił akcję „Wisła”, „w której zastosowano – właściwą dla systemów totalitarnych – zasadę odpowiedzialności zbiorowej” i zadeklarował dążenie „do tego, by naprawione zostały – na ile to możliwe – krzywdy powstałe w wyniku tej akcji”². Prezydent Lech Kaczyński i prezydent Wiktor Juszczenko w swoim oświadczeniu podzielili wcześniejszą ocenę Senatu RP, uznając akcję „Wisła” za przykład „niesprawiedliwości, będącej skutkiem działań totalitarnych władz

¹ Akcja „Wisła” 1947, IPN, Warszawa–Kijów 2006 („Polska i Ukraina w latach trzydziestych–czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”, t. 5), s. 382.

² Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały, oprac. E. Misiło, Archiwum Ukraińskie, Warszawa 2013, zał. 29, s. 1127.

komunistycznych”, i wydarzenie „sprzeczne z podstawowymi prawami człowieka” oraz „chylili głowy przed wszystkimi jego ofiarami”³.

Mimo uznania w tych oficjalnych enuncjacjach przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r. za krzywdę, niesprawiedliwość i naruszenie podstawowych praw człowieka, nigdy nie doszło (pomimo zabiegów wspólnoty ukraińskiej, o których będzie mowa w dalszej części tekstu) do sformułowania przez miarodajne organy państwowe prawnej oceny akcji „Wisła”. Ten aspekt sprawy jest również słabo reprezentowany w bogatej skądinąd literaturze przedmiotu⁴.

Próbie oceny prawnej akcji „Wisła” podjął Ryszard Szawłowski, dochodząc do wniosków, że „od strony prawa międzynarodowego nie mogła [ona] budzić żadnych wątpliwości” oraz „nie budzi zastrzeżeń z punktu widzenia prawa wewnętrznego”⁵. Te stanowcze konkluzje nie wydają się jednak przekonująco uargumentowane⁶. W aspekcie prawnomiędzynarodowym autor odwołał się do precedensów międzynarodowych transferów ludności po pierwszej i drugiej wojnie światowej, mających podstawy w traktatach lub decyzjach wielkich mocarstw, co nie stanowi adekwatnej analogii do akcji „Wisła”. Natomiast jeżeli chodzi o normy prawa wewnętrznego, autor wskazał ustawę z 30 marca 1939 r. o wycofaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów Państwa⁷. Jednak cel wspomnianej ustawy, uchwalonej na wypadek wojny, był oczywiście inny i nie znajdowała ona zastosowania w kontekście akcji „Wisła” (warto zauważyć, że nie powoływał się na nią żaden z wytworzonych wtedy dokumentów).

O uwarunkowaniach prawnych akcji „Wisła” pisał również Antoni Kura. Jego zdaniem:

[...] skoro nikt do tej pory nie zakwestionował skutecznie i *a limine* stanu prawnego, obowiązującego w Polsce w ramach istnienia PRL, nie da się też *a priori* założyć, że akcja „Wisła” w każdym jej etapie, czy to planowania,

³ Akcja „Wisła”. *Dokumenty i materiały*, zał. 32, s. 1131–1132.

⁴ Obecny stan badań szczegółowo omawia Jan Pisuliński w swojej najnowszej monografii *Akcja specjalna „Wisła”*, Libra, Rzeszów 2017. Przebieg akcji „Wisła” na Lubelszczyźnie szczegółowo przedstawia Mariusz Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, IPN, Lublin–Warszawa 2016.

⁵ R. Szawłowski, *Podstawy prawne akcji „Wisła”*, w: *Akcja „Wisła”. Przyczyny, przebieg, konsekwencje. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej 23–24 lutego 2007 r.*, Przemysł 2007, s. 147, 156.

⁶ Duża część tego obszernego artykułu poświęcona jest omówieniu faktografii oraz polemikom z innymi autorami i różnymi enuncjacjami publicznymi na temat akcji „Wisła”, natomiast wnioskowanie *sensu stricto* prawnicze pojawia się tam bardziej niż skromnie.

⁷ Dz.U. RP z 1939 r. nr 29, poz. 197.

czy też wykonania, była przedsięwzięciem noszącym w sobie permanentnie znamiona przestępstwa, a więc bezprawnym⁸.

Przeciwnie, autor stwierdził, że akcja „Wisła” miała charakter działania „opatrzonego szeroką «obudową prawną»”⁹, aczkolwiek – jak wynika z cytowanego artykułu – miał na myśli nie tyle akty prawa powszechnie obowiązującego, co różnego rodzaju wojskowe zarządzenia i instrukcje wykonawcze.

Odmienny pogląd – o bezprawności akcji „Wisła” – wyraziła Katarzyna Tychańska. Autorka zwróciła uwagę, że przymusowe przesiedlenie naruszało prawa obywatelskie gwarantowane Konstytucją RP z 1921 r., a podjęte w tej sprawie decyzje pozbawione były podstaw prawnych¹⁰.

Nad podstawami wysiedlenia Ukraińców i Łemków zastanawiał się także Eugeniusz Miśło we wstępie do opracowanego przez siebie fundamentalnego zbioru dokumentów. Rozważał hipotezę, że na pewnym etapie przygotowań władze zamierzały posłużyć się przepisami rozporządzenia prezydenta RP z 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa¹¹, na podstawie którego wojewodowie i starostowie mogli zabronić określonym osobom zamieszkiwania i pobytu w pasie granicznym (odwołanie do tego aktu prawnego znalazło się w propagandowym uzasadnieniu akcji w ulotce *Do miejscowej ludności* i w prasie)¹². Mimo występowania w niektórych dokumentach wytworzonych w związku z akcją „Wisła” pojęcia „pas graniczny”, nie wydaje się to jednak trafnym tropem. Żadne dokumenty z 1947 r. nie poświadczają, by rozporządzenie o granicach państwa znalazło faktyczne zastosowanie, co wymagałoby zresztą wydawania pisemnych, indywidualnie adresowanych decyzji administracyjnych. Wypada raczej zgodzić się z Janem Pisulińskim, że władze komunistyczne po prostu nie dbały o formalne umocowanie prawne akcji „Wisła”¹³. Natomiast

⁸ A. Kura, *Akcja „Wisła” w świetle niektórych dokumentów*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2: *Ludobójstwo*, IPN, Warszawa 2008, s. 63. Można się zastanawiać, czy poglądy wyrażone przez autora, będącego wówczas naczelnikiem Wydziału Nadzoru nad Śledztwami Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, mogły mieć wpływ na podjęte przez prokuratora IPN w Rzeszowie postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie akcji „Wisła”.

⁹ *Ibidem*, s. 62.

¹⁰ K. Tychańska, *Bezprawność operacji „Wisła” w 1947 roku*, w: *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX wieku*, red. J. Faryś, J. Jekieli, Szczecin 1994.

¹¹ Tekst jednolity: Dz.U. RP z 1937 r. nr 11, poz. 83.

¹² *Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały*, s. 170–171.

¹³ J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, s. 177.

po wspomniane przedwojenne przepisy rzeczywiście sięgnęli wojewodowie lubelski i krakowski już po zakończeniu akcji „Wisła”, w 1949 i 1950 r., w celu wysiedlenia Ukraińców, którzy uniknęli deportacji lub wbrew zakazowi powrócili do dawnych domów¹⁴.

Artykuł ten jest próbą włączenia się w dyskusję o aspektach prawnych akcji „Wisła” i wypełnienia w niej pewnej luki poprzez odwołanie się – czego nie zrobili cytowani wcześniej autorzy – do prawnokarnych pojęć zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni komunistycznej. Poza jego zakresem znajdują się natomiast kwestie cywilno- i administracyjnoprawne związane z przejściem w 1949 r. na własność państwa mienia nieruchomości pozostawionego przez wysiedlonych Ukraińców i możliwości jego odzyskania. Zasadniczy wywód wypada jednak poprzedzić kilkoma uwagami dotyczącymi podstawowych faktów i okoliczności sprawy, które stanowią swego rodzaju „warunki brzegowe” dokonywanej następnie analizy prawnej.

TŁO HISTORYCZNE

Chociaż w świadomości potocznej akcja „Wisła” jest utożsamiana z przymusowym przesiedleniem ludności ukraińskiej na ziemię odzyskane i funkcjonuje wręcz jako jego synonim, w rzeczywistości miała kilka wymiarów. Z punktu widzenia jej wojskowych wykonawców była to przede wszystkim operacja militarna – jak podkreśla Jan Pisuliński, największa w powojennych dziejach Wojska Polskiego – obliczona na całkowite zniszczenie ukraińskiej partyzantki¹⁵. Równoległe wysiedlenie ludności cywilnej miało służyć temu celowi jako sposób na pozbawienie Ukraińskiej Armii Powstańczej zaplecza ludzkiego i materialnego. Istniał jednak również, jak się wydaje, autonomiczny wobec tych uwarunkowań cel polityczny akcji „Wisła”, który w datowanym na 16 kwietnia 1947 r. planie operacji sformułowano z brutalną szczerością: „Rozwiązać ostatecznie problem ukraiński w Polsce”¹⁶.

Wydarzenia drugiej wojny światowej wykopały przepaść między Polakami a Ukraińcami. Dalsza koegzystencja obu zbiorowości wydawała się niemożliwa. Toteż mimo wszelkich podziałów politycznych głoszony przez władze komunistyczne program stworzenia państwa

¹⁴ Akcja „Wisła”. *Dokumenty i materiały*, s. 174, 183–185.

¹⁵ J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, s. 8.

¹⁶ *Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały*, dok. 62, s. 312.

jednolitego narodowościowo zyskał powszechną akceptację¹⁷. Jego realizacji służyły masowe transgraniczne przesiedlenia ludności, które po drugiej wojnie światowej przyjęto jako uprawnioną metodę rozwiązywania problemów narodowościowych. Wysiedlenie Ukraińców (obok usunięcia Niemców) cieszyło się szerokim poparciem społecznym¹⁸.

Akcję „Wisła” trzeba więc widzieć w kontekście polityki narodowościowej powojennych władz, a w szczególności przeprowadzonego w latach 1944–1946 przesiedlenia ponad 480 tys. Ukraińców z Polski do ZSRR. Mimo że zawarty 9 września 1944 r. układ między PKWN a władzami Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej o wzajemnej tzw. ewakuacji ludności przewidywał dobrowolność przesiedlenia się, postanowienia tego przestrzegano wobec Ukraińców tylko w pierwszym roku realizacji umowy. Między wrześniem 1945 r. a lipcem 1946 r. władze polskie przy użyciu wojska przeprowadziły akcje przymusowych przesiedleń na sowiecką Ukrainę, które objęły ponad 250 tys. osób¹⁹. W ten sposób chciano całkowicie pozbyć się z Polski mniejszości ukraińskiej²⁰. Reakcją na przeprowadzoną bardzo brutalnymi metodami deportację była intensyfikacja działań UPA, która przeciwstawiała się wysiedleniom i przeprowadzała odwetowe ataki na polskie skupiska. W pewnym sensie władze polskie przyczyniły się więc do eskalacji problemu, który później starały się zlikwidować poprzez akcję „Wisła”.

Jednak aż do wiosny 1947 r. zwalczanie UPA nie stanowiło priorytetu, głównym zagrożeniem politycznym dla władz komunistycznych było polskie podziemie niepodległościowe. Działania przeciw podziemiu ukraińskiemu, traktowanemu jako problem lokalny, prowadzono niesystematycznie, przy użyciu niewystarczających sił i środków. Nie wykorzystano zwłaszcza sprzyjającego operacjom antypartyzanckim okresu zimy 1946/1947 r., gdyż w tym czasie wojsko zaangażowane było w ochronę akcji wyborczej. W dużej mierze liczone na to, że problem rozwiąże się sam dzięki przesiedleniu ludności ukraińskiej do ZSRR. Co prawda, akcję przesiedleńczą zakończono latem 1946 r., wysiedlając łącznie 480 tys. osób, jednak aż do wiosny następnego roku władze polskie liczyły na jej kontynuację. Błęd-

¹⁷ T. Snyder, *Akcja „Wisła” a homogeniczność społeczeństwa polskiego*, w: *Akcja „Wisła”*, red. J. Pisuliński, IPN, Warszawa 2003, s. 50–52.

¹⁸ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności z Polski do USRR w latach 1944–1947*, wyd. 2, Libra, Rzeszów 2017, s. 119–123.

¹⁹ *Repatriacja czy deportacja. Przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR 1944–1946*, t. 1: *Dokumenty 1944–1945*, red. E. Miśło, Archiwum Ukraińskie, Warszawa 1996, s. 14.

²⁰ J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności...*, s. 539.

nie przy tym przyjmowano, że na terytorium Polski pozostało jeszcze około 20 tys. Ukraińców, podczas gdy w rzeczywistości było ich nawet 150 tys.

Spór o to, czy likwidacja ukraińskiej partyzantki była możliwa bez przesiedlenia ludności cywilnej, o tyle trudno ostatecznie rozstrzygnąć, że władze w ogóle nie podjęły takiej próby. Przygotowywane na początku 1947 r. plany działań przeciwpartyzanckich z góry zakładały, że będą im towarzyszyły wysiedlenia, aczkolwiek miały być ograniczone tylko do województwa rzeszowskiego, gdzie ukraińskie podziemie było najbardziej aktywne. Z kolei definitywna odmowa władz sowieckich przyjęcia dalszych transportów Ukraińców z Polski przesądziła o wyborze wariantu przesiedlenia wewnętrznego.

Odnosząc się do kwestii, czy wysiedlenie ludności cywilnej uzasadniała konieczność wojskowa, należy zwrócić uwagę, że w walce z daleko silniejszym polskim podziemiem niepodległościowym władze komunistyczne nie uciekały się do takich metod. W przypadku UPA nie podjęto też próby politycznego rozwiązania problemu, jakim mogłoby być objęcie partyzantów ukraińskich amnestią ogłoszoną 22 lutego 1947 r., a która w znacznym stopniu przyczyniła się do likwidacji polskiego podziemia antykomunistycznego. Wobec przeciwnika ukraińskiego od razu sięgnięto po rozwiązanie ekstensywne, daleko nieproporcjonalne do zamierzonego celu. Wysiedlenie ludności cywilnej jako metoda działań przeciwpartyzanckich oparte było na wzorcach sowieckich. Jednak nawet w przypadku analogicznej operacji deportacyjnej przeprowadzonej w październiku 1947 r. na Zachodniej Ukrainie, która objęła 77 tys. osób, wywózki miały charakter selektywny i dotyczyły rodzin osób podejrzanych o udział lub współpracę z podziemiem nacjonalistycznym²¹. Tymczasem władze polskie *a priori* uznały za współpracowników UPA całą mniejszość ukraińską. Wypada zgodzić się z Grzegorzem Motyką, że nie ma wystarczających dowodów na to, aby wysiedlenie ukraińskich cywilów było niezbędnym warunkiem likwidacji partyzantki UPA i podziemia politycznego Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów²²

Katalizatorem radykalnych decyzji w tej sprawie stała się śmierć wiceministra obrony narodowej gen. Karola Świerczewskiego, który

²¹ G. Hryciuk, *Akcja „Wisła” na tle innych przymusowych migracji w ówczesnej Europie*, w: *Akcja „Wisła”*, s. 42.

²² G. Motyka, *Zamiast zakończenia: Czy akcja „Wisła” była konieczna? Przymusowe wysiedlenia a likwidacja OUN i UPA*, w: *idem, W kręgu „Łun w Bieszczadach”. Szkice z najnowszej historii polskich Bieszczad*, wyd. 2, Rytm, Warszawa 2009, s. 177.

zginął w Bieszczadach w zasadzce zastawionej przez upowskie sotnie „Chrina” i „Stacha”. Już nazajutrz, 29 marca 1947 r., Biuro Polityczne KC PPR, „w ramach akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej”, postanowiło „w szybkim tempie przesiedlić Ukraińców i rodziny mieszane na tereny odzyskane (przede wszystkim Prusy Północne), nie tworząc zwartych grup i nie bliżej niż 100 km od granicy”²³. Takie sformułowanie decyzji sugeruje, że niezależnie od celów związanych ze zwalczaniem UPA (o czym zresztą w niej wspomniano) nosiła ona cechy gremialnego odwetu na społeczności ukraińskiej. Opracowany w połowie kwietnia szczegółowy plan operacji przewidywał, że obejmie ona „wszystkie odcienie narodowości ukraińskiej z Łemkami włącznie, jak również mieszane rodziny polsko-ukraińskie”²⁴. Oznaczało to rozciągnięcie wysiedlenia poza województwo rzeszowskie, na wszystkie tereny zamieszkałe przez Ukraińców i Łemków.

Wymaga podkreślenia, że realnym ośrodkiem decyzji politycznych w sprawie akcji „Wisła” było Biuro Polityczne KC PPR, a w sprawach operacyjnych – Państwowa Komisja Bezpieczeństwa (w jej skład wchodził ministrowie obrony narodowej, bezpieczeństwa publicznego, komendant główny MO i dowódca Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego). To właśnie na posiedzeniach Biura Politycznego omawiano plany i postępy akcji oraz podejmowano kolejne postanowienia, m.in. o utworzeniu „obozu przejściowego dla podejrzanych Ukraińców” w Jaworznie, który w dokumentach wojskowych nazywany był bez ogródek obozem koncentracyjnym²⁵. 16 kwietnia 1947 r. Biuro Polityczne postanowiło „zwołać Prezydium Rady Ministrów dla przyjęcia uchwały rządu w sprawie akcji przesiedlenia Ukraińców”²⁶. Podjęta 24 kwietnia uchwała Prezydium Rady Ministrów była więc w sposób oczywisty wtórna wobec wcześniejszej decyzji kierownictwa partii komunistycznej, zwłaszcza że posiedzenie PRM odbyło się już po rozpoczęciu akcji „Wisła”²⁷. O ile bowiem wysiedlenie ukraiń-

²³ *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kochański, ISP PAN, Warszawa 2002, s. 37.

²⁴ *Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały*, dok. 62, s. 312. Wydane w oparciu o ten plan zarządzenie Państwowej Komisji Bezpieczeństwa dla Grupy Operacyjnej „Wisła” z 17 IV 1947 r. mówiło co prawda, że przesiedlane mają być tylko te rodziny mieszane, które współpracowały z UPA, lecz w pierwszej fazie akcji „Wisła” wysiedlano wszystkie rodziny mieszane (*ibidem*, dok. 67, s. 322).

²⁵ *Protokoły posiedzeń...*, s. 55. Warunki panujące w Jaworznie uzasadniały to określenie. Zob. P. Smoleński, *Syrop z piotunu*, Czarne, Wołowiec 2017.

²⁶ *Protokoły posiedzeń...*, s. 48.

²⁷ W posiedzeniu PRM 24 IV 1947 r. wzięli udział: premier Józef Cyrankiewicz, wiceprzemierzy Władysław Gomułka i Antoni Korzycki, minister obrony narodowej Michał

skich wsi zaczęło się o świcie 28 kwietnia, to pierwsze działania wojskowe Grupa Operacyjna „Wisła” podjęła już 20 kwietnia²⁸.

W uchwale PRM z 24 kwietnia 1947 r. akcenty rozłożono inaczej niż w decyzji Biura Politycznego KC PPR, stawiając na pierwszym miejscu kwestie związane ze zwalczaniem UPA, koordynacją działania poszczególnych ministerstw oraz zapewnieniem finansowania operacji. Represyjny charakter akcji „Wisła” wobec cywilnej ludności ukraińskiej został ukryty za następującą formułą:

Państwowy Urząd Repatriacyjny przeprowadzi akcję przesiedleńczą ludności ukraińskiej i ludności mieszanej na terenach, gdzie działalność band UPA może zagrażać ich życiu i mieniu²⁹.

Trudno nie dostrzec hipokryzji w takim uzasadnieniu przesiedlenia. Zostało ono przedstawione jako forma ochrony ludności ukraińskiej przed terrorem UPA, podczas gdy równoległe oskarżano ją *in gremio* o sprzyjanie podziemiu³⁰. Jednocześnie „ewakuacja” nie obejmowała ludności polskiej rzeczywiście narażonej na ataki UPA.

Trudno zaprzeczyć, że wysiedlenie ludności cywilnej ułatwiło likwidację ukraińskiego podziemia, aczkolwiek walki z sotniami UPA były prowadzone jeszcze przez kilka miesięcy po zakończeniu akcji „Wisła” trwającej formalnie do końca lipca 1947 r. Jednak skala i zasięg przesiedleń wskazują, że ich cel wykraczał poza względy podporządkowane działaniom wojskowym. Dokonano ich również na terenach, gdzie podziemie ukraińskie nie działało lub oddziały UPA pojawiały się sporadycznie, jak Beskid Niski i Podlasie. Wysiedleniu podlegali wszyscy Ukraińcy i Łemkowie, w tym również zdeklarowani zwolennicy nowej władzy – członkowie PPR, milicjanci, funkcjonariusze UB. Przede wszystkim zaś o intencjach władz świadczą dyrektywy dotyczące rozlokowania deportowanych Ukraińców.

Już w raporcie z lutego 1947 r. postulującym deportację Ukraińców gen. Stefan Mossor (dowodzący następnie akcją „Wisła”) pro-

Rola-Żymierski, minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz, wiceminister administracji publicznej Władysław Wolski, wiceminister komunikacji Wincenty Jastrzębski i podsekretarz stanu Jakub Berman. Gomułka, Berman i Radkiewicz byli jednocześnie członkami BP KC PPR.

²⁸ J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, s. 20.

²⁹ *Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały*, dok. 120, s. 433.

³⁰ Co ciekawe, podczas wywózki osób podejrzanych o współpracę z UPA na Zachodniej Ukrainie w październiku 1947 r. na wagonach kolejowych umieszczano napisy „ewakuacja spod terroru banderowskiego”. S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie drugiej wojny światowej*, wyd. 2, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1994, s. 199.

ponował, aby osiedlać ich „pojedynczymi rodzinami w rozproszeniu na całych Ziemiach Odzyskanych, gdzie szybko się zasymilują”³¹. Późniejsza instrukcja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego nakazywała rozdzielanie poszczególnych transportów przesiedleńców do różnych miejscowości, tak aby do jednej wsi trafiło co najwyżej 3 do 5 rodzin ukraińskich (rodziny podejrzane o współpracę z podziemiem miały być osiedlane pojedynczo), a Biuro Polityczne KC PPR zdecydowało, że liczba osiedlonych Ukraińców nie może przekroczyć 10 proc. ludności miejscowej³².

Przesiedleńcy podlegali – zwłaszcza w latach 1947–1952 – licznym ograniczeniom i szykanom. Ścisły nadzór nad nimi sprawował aparat bezpieczeństwa (m.in. rejestrowano ich w kartotekach operacyjnych). Nie mogli bez zgody władz zmieniać miejsca pobytu i obowiązywał ich całkowity zakaz powrotu do dawnych miejsc zamieszkania (w 1947 r. na postawie rozkazu gen. Mossora samowolnie powracających osadzano w obozie w Jaworznie). W 1949 r. pozostawione przez Ukraińców i Łemków nieruchomości zostały przejęte na własność Skarbu Państwa, co przypieczętowało nieodwracalny charakter przesiedlenia.

Ukraińcy nie mogli kultywować swojej tradycji, nie istniało nauczanie szkolne w języku ukraińskim, zlikwidowano też struktury kościoła grekokatolickiego, będącego dla większej części z nich ważnym czynnikiem tożsamościowym. Przedstawiciele inteligencji ukraińskiej instrukcje nakazywały osiedlać w izolacji w otoczeniu polskim. Rządowe wytyczne zabraniały wręcz używania w odniesieniu do przymusowych przesiedleńców określenia „Ukraińcy”³³.

Akcja „Wisła” była więc nie tylko operacją militarną, ale i formą inżynierii społecznej na wielką skalę. Niezależnie od tego, że w praktyce władzom nie udało się w pełni wcielić w życie powyższych wytycznych, przesiedlenie i rozproszenie ludności ukraińskiej miało na celu zniszczenie spajających ją więzi społecznych, kulturowych i narodowych. O ile nie jest całkiem jasne, czy władze rzeczywiście liczyły na polonizację przesiedlonych Ukraińców – choć rygory, jakim ich poddano w pierwszych latach po akcji „Wisła” mogą o tym świadczyć – to w świetle powyższych faktów wydaje się oczywiste, że chodziło im

³¹ Akcja „Wisła”. *Dokumenty i materiały*, dok. 11, s. 232.

³² *Ibidem*, dok. 122 i 326, s. 436 i 766. Późniejsze wytyczne precyzowały, że Ukraińcy nie powinni stanowić więcej niż 10 proc. ludności danej gminy.

³³ I. Hałagida, *Pierwsze lata Ukraińców na zachodnich i północnych ziemiach Polski po przesiedleniu w ramach akcji „Wisła” (1946–1952)*, w: *Akcja „Wisła”*, s. 131–134.

o likwidację mniejszości ukraińskiej jako zintegrowanej grupy społecznej stanowiącej zarzewie potencjalnej irredenty. Na tym właśnie miało polegać „ostateczne rozwiązanie” problemu ukraińskiego w Polsce.

Nie ulega wątpliwości, że zwalczanie ukraińskiego podziemia zbrojnego i politycznego było działaniem uzasadnionym i nie budzącym wątpliwości prawnych – tak postąpiłyby każde władze państwowe, nie tylko komunistyczne. Spór budzi natomiast przeprowadzona równoległe do działań wojskowych operacja przesiedleńcza. Przedmiotem dalszych rozważań będzie jej kwalifikacja prawna. Dlatego na potrzeby poniższego wywodu pojęcie akcja „Wisła” będzie używane w węższym znaczeniu, pomijającym militarny wymiar tej operacji, jako: przymusowe przesiedlenie ponad 140 tys. osób spośród ludności cywilnej narodowości ukraińskiej i należącej do grupy etnicznej łemkowskiej z południowo-wschodnich terenów Polski zamieszkiwanych przez nią od stuleci i przymusowe trwałe osiedlenie ich w rozproszeniu na ziemiach północnych i zachodnich połączone z zakazem powrotu, dokonane przez władze państwowe z inspiracji kierownictwa partii komunistycznej w warunkach wewnętrznego konfliktu zbrojnego z ukraińską partyzantką (UPA) i podziemiem politycznym (OUN). Większość elementów tak sformułowanej definicji ma znaczenie dla kwalifikacji prawnej akcji „Wisła”.

AKCJA „WISŁA” W ŚWIETLE MIĘDZYNARODOWEGO PRAWA KARNEGO

Ocena prawna akcji „Wisła” może być dokonywana na kilku przecinających się płaszczyznach. Jako punkt odniesienia można przyjąć normy prawa międzynarodowego lub prawa wewnętrznego. Na przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej można też spojrzeć w świetle norm prawnych obowiązujących ówczesnie, jak i z perspektywy współczesnych standardów prawa karnego, międzynarodowego prawa humanitarnego oraz praw człowieka i leżącej u ich podstaw aksjologii.

Poszukując wzorca normatywnego oceny akcji „Wisła”, warto przede wszystkim odwołać się do należącego do domeny międzynarodowego prawa karnego pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości. Pierwsza w prawie pozytywnym – i mająca następnie zastosowanie w praktyce orzeczniczej – definicja zbrodni przeciwko ludzkości została zawarta w Karcie Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze, stanowiącej załącznik do porozumienia międzynarodowego w przed-

miocie ścigania i karania głównych przestępców wojennych państw Osi Europejskiej zawartego w Londynie 8 sierpnia 1945 r.³⁴

Formułując definicję zbrodni przeciwko ludzkości, twórcy Karty Trybunału Norymberskiego mieli na uwadze, że podczas drugiej wojny światowej zostały popełnione zbrodnie, które ze względu na ich niezwykle ciężar i skalę nie powinny pozostać bezkarne, nie mieszczące się jednak w znanej prawu międzynarodowemu kategorii zbrodni wojennych. Pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości – chociaż wcześniej nieskodyfikowane – nie było jednak zupełnie nowe. Większość autorów upatruje jego genezy w tzw. klauzuli Martensa³⁵ zapisanej w preambułach do II Konwencji Haskiej z 1899 r. oraz IV Konwencji Haskiej z 1907 r. dotyczących zasad prowadzenia wojny lądowej i zawartym tam pojęciu „praw ludzkości”³⁶. Sygnatariusze tej ostatniej konwencji uznając, że nie stanowi ona wyczerpującej kodyfikacji prawa konfliktów zbrojnych, zastrzegli, że w przypadkach nieobjętych jej przepisami:

[...] ludność i strony wojujące pozostają pod ochroną i władzą zasad prawa narodów, wynikających ze zwyczajów ustanowionych między cywilizowanymi narodami oraz z praw ludzkości i wymagań sumienia publicznego³⁷.

Klauzula Martensa, wprowadzając do prawa pozytywnego pochodzące z prawa naturalnego pojęcie „praw ludzkości”, sugerowała, że prawo międzynarodowe obejmuje również uniwersalne zasady humanitarne wykraczające poza prawo traktatowe oraz prawo

³⁴ Zob. Dz.U. z 1947 r. nr 63, poz. 367. W zakresie jurysdykcji Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze znalazły się trzy typy zbrodni międzynarodowych: zbrodnie przeciwko pokojowi, zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciwko ludzkości.

³⁵ Od nazwiska dyplomaty i prawnika Fiodora Fiodorowicza Martensa, delegata rosyjskiego na konferencję w Hadze w 1899 r.

³⁶ Por. np. M. Ch. Bassiouni, *Crimes against Humanity. Historical Evolution and Contemporary Application*, Cambridge University Press 2011, s. 86–88; K. Ambos, *Treatise on International Criminal Law*, t. II: *The Crimes and Sentencing*, Oxford University Press 2014, s. 46; T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa i zbrodnie przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2015, s. 73–75.

³⁷ Cyt. za M. Bassiouni, s. 87, tłum. własne. Opublikowany w Dz.U. RP z 1927 r. nr 21, poz. 161 nieco archaiczny przekład odnośnego fragmentu IV Konwencji Haskiej brzmi: „Zanim bardziej wyczerpujący kodeks praw wojennych będzie mógł być ułożonym, Wysokie Układające się Strony uważają za właściwe skonstatować, że w wypadkach, nieobjętych przepisami obowiązującymi, przyjętymi przez nie, ludność i strony wojujące pozostają pod opieką i władzą zasad prawa narodów, wypływających ze zwyczajów, ustanowionych między cywilizowanymi narodami, oraz z zasad humanitarności i wymagań społecznego sumienia”. Jednak użyte w oryginalnym francuskim tekście konwencji sformułowanie *lois de l’humanité* powinno być raczej tłumaczone jako „prawa ludzkości” (w literaturze anglojęzycznej: *laws of humanity*) niż „zasady humanitarności”.

zwyczajowe wynikające z praktyki państw³⁸. Jak zauważa Norman Geras, logiczną konsekwencją przyjęcia, że istnieją „prawa ludzkości” jest możliwość ich pogwałcenia³⁹. Stąd już tylko krok do pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości⁴⁰. W znaczeniu bliskim współczesnemu termin ten został po raz pierwszy użyty w 1915 r. w oświadczeniu rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Rosji potępiającym zbrodnię tureckie na Ormianach. Deportacje i masakry Ormian określono tam jako „zbrodnie przeciwko ludzkości i cywilizacji” i zapowiedziano pociągnięcie do odpowiedzialności za nie członków rządu tureckiego oraz ich agentów zamieszanych w masakry⁴¹. Nowość tego ujęcia polegała na tym, że w odróżnieniu od zbrodni wojennych za zbrodnie podlegające międzynarodowej jurysdykcji uznano zbrodnie popełnione przez państwo na własnych obywatelach⁴².

Kolejnym krokiem na drodze do kształtowania się pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości jako zbrodni międzynarodowej były prace powołanej przez konferencję pokojową w Paryżu Komisji do spraw Odpowiedzialności Inicjatorów Wojny i Wykonania Kary (tzw. Komisji Piętnastu). W raporcie z 29 marca 1919 r. komisja stwierdziła, że Państwa Centralne i ich sojusznicy, Turcja i Bułgaria, dopuścili się w toku pierwszej wojny światowej przestępstw przeciwko prawom i zwyczajom wojennym oraz prawom ludzkości. Co prawda, ostatecznie nie doszło do powołania postulowanego przez komisję międzynarodowego trybunału dla osądzenia winnych tych naruszeń, lecz – jak podkreśla M. Cherif Bassiouni – raport jasno stwierdzał, że „prawa ludzkości” istnieją, mogą być określone, mogą być pogwałcone i takie naruszenia stanowią przestępstwa podlegające karze⁴³.

³⁸ B. Van Schaack, *The Definition of Crimes against Humanity: Resolving the Incoherence*, „Columbia Journal of Transnational Law”, t. 37 (1999), s. 795–796; A. Cassese, *The Martens Clause: Half Loaf or Simply Pie in the Sky?* „European Journal of International Law”, t. 11 (2000), s. 188–189. Por. T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 75.

³⁹ N. Geras, *Crimes against Humanity. Birth of a Concept*, Manchester University Press, Manchester – New York 2011, s. 7.

⁴⁰ M.M. deGuzman, *Crimes against Humanity*, w: *Routledge Handbook of International Criminal Law*, ed. W.A. Schabas, N. Bernaz, Routledge, London – New York 2011, s. 122.

⁴¹ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 88.

⁴² K. Ambos, *Treatise on International...*, s. 46; R.S. Clark, *History of Efforts to Codify Crimes against Humanity: From the Charter of Nuremberg to the Statute of Rome*, w: *Forging a Convention for Crimes against Humanity*, ed. L.N. Sadat, Cambridge University Press 2011, s. 9.

⁴³ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 92. Warto podkreślić, że wskazując podstawy normatywne działania trybunału, Komisja Piętnastu posłużyła się formułą klauzuli Martensa: „zasady prawa narodów wynikające ze zwyczajów ustanowionych między cywilizowanymi narodami, z praw ludzkości i wymagań sumienia publicznego”. *Ibidem*, s. 91.

Autorzy piszący o zbrodniach przeciwko ludzkości fundamentów tego pojęcia upatrują najczęściej właśnie w klauzuli Martensa, deklaracji z 1915 r. i raporcie Komisji Piętnastu z 1919 r. W kontekście drugiej wojny światowej o zbrodniach przeciwko ludzkości oraz pogwałceniu „praw ludzkości” wspomniano również w latach 1943–1944 na forum Komitetu Prawnego Komisji Narodów Zjednoczonych do spraw Zbrodni Wojennych⁴⁴. Jak stwierdza Kai Ambos, istnieją więc podstawy, by twierdzić, że idea zbrodni przeciwko ludzkości zakorzeniła się w prawie międzynarodowym jeszcze przed procesem norymberskim⁴⁵.

Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego (KMTW) w artykule 6 (c) definiuje zbrodnie przeciwko ludzkości jako:

[...] morderstwa, wytępienie, obracanie ludzi w niewolników, deportacje i inne czyny nieludzkie, których dopuszczono się przeciwko jakiegokolwiek ludności cywilnej, przed wojną lub podczas niej, albo prześladowania ze względów politycznych, rasowych lub religijnych przy popełnianiu jakiegokolwiek zbrodni wchodzącej w zakres kompetencji Trybunału lub w związku z nią, niezależnie od tego, czy było to zgodne, czy też stało w sprzeczności z prawem kraju, w którym zbrodni dokonano⁴⁶.

„Norymberska” definicja zbrodni przeciwko ludzkości, w odróżnieniu od pojęcia zbrodni wojennych, rozciągała ochronę przed wymienionymi w niej czynami na obywateli państwa-sprawcy (a także bezpieczeństwa i obywateli państw trzecich), a nie tylko ludność cywilną przeciwnika wojennego, ustanawiając zarazem w tej kwestii prymat prawa międzynarodowego nad prawem wewnętrznym⁴⁷. Jednocześnie poprzez warunek związku z innymi zbrodniami będącymi w jurysdykcji trybunału (tj. zbrodniami przeciwko pokojowi i zbrodniami wojennymi) ograniczała możliwość popełnienia zbrodni przeciwko ludzkości do sytuacji związanych z konfliktem wojennym.

Ocena akcji „Wisła” w świetle „norymberskiej” definicji zbrodni przeciwko ludzkości wymaga rozważenia trzech zagadnień: zasadności stosowania art. 6 KMTW jako wzorca normatywnego obowiązującego na przyszłość, relacji między przymusowym prze-

⁴⁴ N. Geras, *Crimes against...*, s. 10–11. Zob. szerzej *History of the United Nations War Commission and the Development of the Laws of War*, His Majesty's Stationery Office, London 1948, s. 174–179 (publikacja dostępna w Internecie: <http://www.unwcc.org/documents>).

⁴⁵ K. Ambos, *Treatise on International...*, s. 47.

⁴⁶ Dz.U. z 1947 r. nr 63, poz. 367.

⁴⁷ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 121, 138; B. Van Schaack, *The Definition of Crimes...*, s. 791.

siedleniem Ukraińców a zawartym w art. 6 (c) KMTW pojęciem deportacji oraz skutków ograniczenia pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości do czynów popełnionych w kontekście konfliktu zbrojnego. W świetle art. 6 (c) KMTW nie mają natomiast znaczenia jakiegokolwiek akty prawa wewnętrznego legalizujące akcję „Wisła”, w tym uchwała Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r.

O ile Trybunał Norymberski został powołany do osądzenia zbrodni popełnionych podczas drugiej wojny światowej, to zawarte w art. 6 KMTW normy dotyczące zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości z biegiem czasu uległy uniwersalizacji. Proces ten rozpoczął się wkrótce po wydaniu wyroku norymberskiego. 11 grudnia 1946 r. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło rezolucję 95(I), w której „potwierdziło zasady prawa międzynarodowego zawarte w Karcie Trybunału Norymberskiego i w wyroku Trybunału” i zaleciło ich uwzględnienie w pracach nad kodyfikacją międzynarodowego prawa karnego⁴⁸. Rezolucja 95(I) nie mogła ustanowić normy prawnej, ale była wyrazem przekonania wspólnoty międzynarodowej, że zasady prawne wyrażone w Karcie i wyroku MTW powinny stać się elementem prawa międzynarodowego⁴⁹. Do Karty MTW jako źródła prawa międzynarodowego obowiązującego na przyszłość w sposób jednoznaczny odwołała się Konwencja ONZ z 26 listopada 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości. Wskazując w art. 1 zbrodnie niepodlegające przedawnieniu, konwencja odsyłała wprost do ich definicji z Karty MTW potwierdzonej przez rezolucję 95(I) Zgromadzenia Ogólnego ONZ⁵⁰. Ponieważ zbrodnie te nie przedawniają się bez względu na datę ich popełnienia, oznacza to, że w świetle konwencji Karta MTW znajduje zastosowanie do oceny czynów popełnionych po 1945 r. Współcześnie dominuje pogląd, że Karta MTW nabrała mocy prawa zwyczajowego. Wyraził go m.in. Sekretarz Generalny ONZ w raporcie z 1993 r. w sprawie powołania trybunału karnego

⁴⁸ Tekst rezolucji dostępny w Internecie: <http://www.un.org/documents/ga/res/1/ares1.htm>.

⁴⁹ Tzw. zasady norymberskie zostały *explicite* sformułowane przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ w 1950 r. Zasada nr VI c z niewielkimi modyfikacjami powtarzała definicję zbrodni przeciwko ludzkości zawartą w KMTW. Zob. „Yearbook of the International Law Commission” 1950, t. II, s. 377 (legal.un.org/ilc/publications/yearbooks/english/ilc_1950_v2.pdf).

⁵⁰ Dz.U. z 1970 r. nr 26, poz. 208. W przepisie tym konwencja wymieniała również rezolucję ZO ONZ nr 3(I) z 13 lutego 1946 r., która dotyczyła ekstradycji i karanian zbrodniarzy wojennych.

do spraw byłej Jugosławii⁵¹. Warto również przytoczyć daleko idący pogląd polskiego Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale 7 sędziów z 13 maja 1992 r. (sygn. I KZP 39/91) dotyczącej wykładni pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości, że rezolucja 95(I) potwierdzająca zasady prawa międzynarodowego ustalone w Karcie i wyroku MTW uznała je tym samym „za powszechnie obowiązujące zasady prawa międzynarodowego”⁵². Biorąc pod uwagę, że Polska przystąpiła do porozumienia londyńskiego z 8 sierpnia 1945 r., przyjmując tym samym do wiadomości definicję zbrodni przeciwko ludzkości, stosowanie Karty MTW jako punktu odniesienia dla oceny akcji „Wisła” nie powinno budzić kontrowersji.

Współcześnie prawo międzynarodowe rozróżnia deportacje i przymusowe przesiedlenia. Pierwsze mają charakter transgraniczny, drugie odnoszą się do transferu ludności wewnątrz danego kraju⁵³. Twórcy Karty MTW, operując pojęciem deportacji, mieli na myśli przede wszystkim deportacje do gett, obozów zagłady oraz do pracy niewolniczej, a także inne przesiedlenia ludności⁵⁴. Podczas procesu norymberskiego sowiecki prokurator Lew Smirnow podnosił m.in. sprawę wysiedlenia Polaków z Wielkopolski⁵⁵. Trybunał Norymberski nie przywiązywał istotnej wagi do transgranicznego charakteru deportacji, mając przede wszystkim na uwadze ich represyjny i dyskryminacyjny charakter⁵⁶. Wydaje się zatem, że nie ma przeszkód, by przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła” traktować jako deportację w rozumieniu art. 6 (c) KMTW.

Najbardziej problematyczny dla oceny akcji „Wisła” w świetle „norymberskiej” definicji zbrodni przeciwko ludzkości pozostaje wymóg ich powiązania z konfliktem zbrojnym (w publikacjach anglojęzycz-

⁵¹ T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa...*, s. 67.

⁵² OSNKW 1992/7-8/45. Podobny pogląd zob. D. Drózd, *Zbrodnia ludobójstwa w międzynarodowym prawie karnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2010, s. 41. Z kolei M. Bassiouni (*Crimes against Humanity...*, s. 146–147) uważa, że już Karta MTW odzwierciedlała zasady prawa zwyczajowego.

⁵³ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 381; K. Ambos, *Treatise on International...*, s. 86. Rozróżnienia między deportacjami a wewnętrznymi przymusowymi przesiedleniami zaczął w swoim orzecznictwie dokonywać Międzynarodowy Trybunał Karny dla byłej Jugosławii (MTKJ), uznając obie formy naruszeń praw człowieka za zbrodnie przeciwko ludzkości, aczkolwiek art. 5 Statutu MTKJ definiujący zbrodnie przeciwko ludzkości postuluje wyłącznie pojęcie deportacji.

⁵⁴ R. Clark, *History of Efforts...*, s. 9.

⁵⁵ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 387.

⁵⁶ W zależności od okoliczności deportacja ludności cywilnej mogła stanowić również zbrodnię wojenną. Art. 6 (b) KMTW precyzował, że dotyczyło to deportacji „na okupowanym obszarze lub z tego obszaru” (w oficjalnym tekście angielskim: *of or in occupied territory*). Należy zatem analogicznie interpretować termin deportacja użyty w art. 6 (c) KMTW.

nych: *war nexus*). W literaturze wskazuje się na kilka przyczyn wprowadzenia tego ograniczenia. Po pierwsze, związane jest ono z genezą pojęcia zbrodni przeciwko ludzkości jako swoistego rozszerzenia kategorii zbrodni wojennych na obywateli danego państwa, którzy mogą stać się ofiarami jego polityki⁵⁷. Po drugie powiązanie nowo zdefiniowanej kategorii zbrodni przeciwko ludzkości z ugruntowanym w prawie międzynarodowym pojęciem zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni wojennych miało wzmocnić jej legalne podstawy i chronić ją przed zarzutem naruszania zasady *nullum crimen sine lege*⁵⁸. Trzecią funkcją warunku istnienia *war nexus* było wprowadzenie do definicji zbrodni przeciwko ludzkości znamienia ogólnego o charakterze kontekstowym, które pozwoliłoby odróżnić je od przestępstw podlegających prawu wewnętrznemu, uzasadniając poddanie ich międzynarodowej jurysdykcji, a tym samym ingerencję w suwerenność państwową⁵⁹.

Kwestia związku czynów stanowiących zbrodnię przeciwko ludzkości z konfliktem zbrojnym należy do najgoręcej dyskutowanych w literaturze przedmiotu. Wprowadzenie tego wymogu zawężyło definicję zbrodni przeciwko ludzkości, powodując zarazem pewne pęknięcie w art. 6 (c) KMTW. Z jednej strony, zgodnie z literą tego przepisu, zbrodniami przeciwko ludzkości mogły być czyny popełnione również przed wojną, z drugiej zaś musiały mieć związek ze zbrodniami przeciwko pokojowi lub zbrodniami wojennymi⁶⁰. Ze względu na brak dostatecznego dowodu na związek z tymi ostatnimi Trybunał Norymberski nie osądził objętych aktem oskarżenia nazistowskich prześladowań przeciwników politycznych w Niemczech po 1933 r., stojąc na stanowisku, że „nie może ogólnie stwierdzić, że czyny popełnione przed rokiem 1939 były zbrodniami przeciwko ludzkości w rozumieniu Statutu [KMTW]”⁶¹. Czy jednak wyklądania, że zbrodnie przeciwko ludzkości nie mogły zaistnieć w czasie pokoju, miała obowiązywać w przyszłości? Część badaczy uważa, że warunek związku z konfliktem zbrojnym w art. 6 (c) KMTW nie stanowił materialnego

⁵⁷ T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa...*, s. 168; M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 121, 136, 138.

⁵⁸ M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 112, 125, 143; T. Iwanek, s. 172.

⁵⁹ K. Ambos, *Treatise on International...*, s. 50.

⁶⁰ Brzmienie polskiego przekładu Karty MTW może sugerować, że warunek związku ze zbrodniami przeciwko pokojowi lub zbrodniami wojennymi odnosi się tylko do prześladowań, jednak z prac przygotowawczych nad porozumieniem londyńskim oraz specjalnego protokołu dodatkowego z 6 października 1945 r. wynika, że dotyczy on wszystkich czynów opisanych w art. 6 (c) KMTW. Zob. np. M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 117–127.

⁶¹ *Materiały norymberskie*, oprac. T. Cyprian, J. Sawicki, Warszawa 1948, s. 236.

elementu definicji zbrodni przeciwko ludzkości, ale miał tylko charakter jurysdykcyjny, związany z ograniczoną właściwością Trybunału Norymberskiego⁶². Jak stwierdza Margaret deGuzman, spuścizna Norymbergi w tej kwestii pozostaje niejednoznaczna⁶³.

Sprawę komplikuje fakt, że wydana również w 1945 r. ustawa nr 10 Sojuszniczej Rady Kontroli Niemiec w sprawie karania osób winnych zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i zbrodni przeciwko ludzkości zawierała definicję zbrodni przeciwko ludzkości bazującą na „norymberskiej” (w tym uwzględniającą deportację), lecz pomijającą wymóg, aby inkryminowane czyny zostały popełnione w związku z konfliktem zbrojnym⁶⁴. Działające na podstawie ustawy nr 10 amerykańskie trybunały wojskowe zajmowały zróżnicowane stanowisko w kwestii wymogu istnienia *war nexus*. Część składów orzekających, odwołując się do precedensu MTW, wymagała wykazania takiego związku, jednak w dwóch procesach (sprawy *Justice* i *Einsatzgruppen*) sędziowie wyrazili jednoznaczny pogląd, że zbrodnie przeciwko ludzkości nie muszą być popełnione wyłącznie w związku z konfliktem zbrojnym. W orzeczeniach tych pojawiły się nowatorskie koncepcje dotyczące elementu kontekstowego zbrodni przeciwko ludzkości. O takiej kwalifikacji inkryminowanych okrucieństw i przesładowań miał zdaniem sądu decydować fakt, że zostały popełnione systematycznie lub na dużą skalę w ramach realizacji polityki państwa⁶⁵. Ciężar gatunkowy wyroków w sprawach *Justice* oraz *Einsatzgruppen* jako precedensu osłabia jednak fakt, że objęte nimi czyny i tak zostały popełnione podczas drugiej wojny światowej⁶⁶.

W świetle powyższej dyskusji wydaje się zatem, że w latach czterdziestych XX wieku dominował pogląd, iż czyny stanowiące zbrodnie przeciwko ludzkości muszą pozostawać w związku z konfliktem zbrojnym, a ściślej ze zbrodniami przeciwko pokojowi lub zbrodniami wojennymi⁶⁷. Utrudnia to jednoznaczne uznanie przeprowadzo-

⁶² R. Clark, *History of Efforts...*, s. 11.

⁶³ M. deGuzman, *The Road from Rome: Developing Law of Crimes against Humanity*, „Human Rights Quarterly”, t. 22 (2000), s. 356.

⁶⁴ T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa...*, s. 172–174. W literaturze podnosi się, że ustawa nr 10 miała charakter prawa wewnętrznego wydanego przez aliantów wykonujących prawo suwerenności nad pokonanymi Niemcami, dlatego nie musiała zawierać „elementu międzynarodowego” (por. np. M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 33, 121).

⁶⁵ K.J. Heller, *The Nuremberg Military Tribunals and the Origins of International Criminal Law*, Oxford University Press 2011, s. 242–244.

⁶⁶ B. Van Schaack, *The Definition of Crimes...*, s. 809–810.

⁶⁷ E. Schwelb, *Crimes against Humanity*, „British Year Book of International Law”, t. 23 (1946), s. 205–206.

nego w 1947 r. przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej za zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 6 (c) KMTW.

Nie można jednak pominąć kontrargumentów w tej sprawie. Należy w pierwszej kolejności zauważyć, że akcja „Wisła” była aktem polityki państwowej o charakterze represyjnym, dokonany na masową skalę wobec ludności cywilnej na podstawie przesłanki dyskryminacyjnej (narodowość). Co więcej, została przeprowadzona w ścisłym związku z konfliktem zbrojnym, aczkolwiek o charakterze niemiedzynarodowym. Zbliży ją to zatem do takiego rozumienia zbrodni przeciwko ludzkości, jakie pojawiło się w wyrokach w sprawach *Justice* i *Einsatzgruppen* i które wyznaczyło – o czym będzie mowa poniżej – kierunek dalszej ewolucji tego pojęcia w prawie międzynarodowym.

Po wtóre, należy zauważyć, że konwencja z 1968 r. o niestosowaniu przedawnienia wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości stanowi, iż mogą być one popełnione „bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju”⁶⁸. Ponieważ konwencja jednocześnie odsyła do definicji tych zbrodni określonej w Karcie MTW, pociąga to za sobą zerwanie niezbędnego związku zbrodni przeciwko ludzkości z konfliktem zbrojnym.

Wreszcie, warto przywołać decyzję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC) w sprawie Kolk i Kislyi przeciwko Estonii⁶⁹ dotyczącą zbrodni przeciwko ludzkości popełnionych po drugiej wojnie światowej. Skarżący byli w przeszłości funkcjonariuszami sowieckiego aparatu bezpieczeństwa i uczestniczyli w przeprowadzonej w 1949 r. masowej deportacji Estończyków w głąb ZSRR. Zostali za to w 2004 r. prawomocnie skazani na podstawie przepisu estońskiego kodeksu karnego z 1992 r. penalizującego zbrodnię przeciwko ludzkości, przy czym rozpatrujące ich sprawę sądy krajowe powoływały się również na art. 6 (c) KMTW. Skarżący zarzucili wyrokowi naruszenie art. 7 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (wyrażającego zasadę *nullum crimen sine lege*), podnosząc m.in., że deportacja z 1949 r. nie miała związku ze zbrodniami przeciwko pokojowi lub zbrodniami wojennymi. ETPC przeszedł nad tą argumentacją do porządku dziennego i oddalił skargi, uznając że ich czyny w czasie popełnienia stanowiły zbrodnię przeciwko ludzkości⁷⁰.

⁶⁸ Dz.U. z 1970 r. nr 26, poz. 208.

⁶⁹ Decision as to the admissibility of application no. 23052/04 by August Kolk, application no. 24018/04 by Petr Kislyi against Estonia, 17 I 2006 (hudoc.echr.coe.int/eng?i=001-72404).

⁷⁰ ETPC stwierdził, że chociaż Trybunał Norymberski ustanowiono w celu osądzenia zbrodni z czasów drugiej wojny światowej, to „uniwersalna moc (*universal validity*) zasad

Biorąc pod uwagę zbieżność czasową oraz podobieństwo stanów faktycznych między sowiecką deportacją z 1949 r. i przymusowym przesiedleniem ludności ukraińskiej w ramach akcji „Wisła”, nie wydaje się bezpodstawne przypuszczenie, że ETPC podobnie oceniłby tę ostatnią⁷¹. Nie można jednak pominąć poglądu Antonio Cassese, który uważał, że w 1949 r. wymóg związku między zbrodniami przeciwko ludzkości a innymi zbrodniami wymienionymi w art. 6 KMTW nadal obowiązywał. Zgadzając się z meritem decyzji ETPC w sprawie Kolk i Kislyi, krytykował on lukę w jej uzasadnieniu i wskazywał na istnienie – wprawdzie odległego w czasie – związku między deportacją z 1949 r. a zbrodnią przeciwko pokojowi, jaką stanowiła okupacja Estonii przez ZSRR w 1940 r. Taki argument osłabia analogię między sowiecką deportacją z Estonii a akcją „Wisła”⁷².

Wszystkie powyżej omówione wątpliwości związane z wymogiem istnienia *war nexus* odpadają, gdy spojrzymy na akcję „Wisła” z punktu widzenia współcześnie przyjmowanej definicji zbrodni przeciwko ludzkości. Od czasów Norymbergi uległa ona ewolucji polegającej na zerwaniu związku działania sprawcy z kontekstem konfliktu zbrojnego. Kolejne formuły wypracowywane w latach 1954, 1991 i 1996 przez działającą na podstawie mandatu ONZ Komisję Prawa Międzynarodowego wskazywały, że elementem odróżniającym zbrodnie przeciwko ludzkości od przestępstw pospolitych i nadającym im charakter zbrodni międzynarodowych jest to, iż zostały popełnione przez władze państwowe lub z ich inspiracji i wyróżnia je masowa skala naruszeń lub systematyczny sposób działania sprawców⁷³.

[KMTW] dotyczących zbrodni przeciwko ludzkości została następnie potwierdzone m.in. przez rezolucję 95 Zgromadzenia Ogólnego ONZ (11 grudnia 1946), a następnie przez Komisję Prawa Międzynarodowego. Odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko ludzkości nie może być przeto ograniczona do obywateli pewnych krajów i wyłącznie do czynów popełnionych w specyficznych ramach czasowych drugiej wojny światowej”. W dalszym ciągu wywodu ETPC powoływał się również na konwencję o niestosowaniu przedawnienia z 1968 r., zgodnie z którą zbrodnie przeciwko ludzkości mogą mieć miejsce „bądź w czasie wojny, bądź w czasie pokoju”.

⁷¹ Identyczne rozumowanie przeprowadził ETPC w sprawie Penart przeciwko Estonii (14685/04) uznając za niedopuszczalną skargę osoby skazanej za zbrodnie przeciwko ludzkości w związku z zabójstwem w 1954 r. estońskich partyzantów.

⁷² A. Cassese, *Balancing the Prosecution of Crimes against Humanity and Non-Retroactivity of Criminal Law. The Kolk and Kislyi Case before the ECHR*, „Journal of International Criminal Justice”, t. 4 (2006), s. 413. Szerzej na temat aspektów prawnych sowieckich deportacji z krajów bałtyckich zob. L. Mälksoo, *Soviet Genocide? Communist Mass Deportations in the Baltic States and International Law*, „Leiden Journal of International Law”, t. 14 (2011), s. 757–787.

⁷³ Szczegółowe omówienie tych prac zob. M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 171–183.

Co prawda, pochodzący 1993 r. statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii nadany przez Radę Bezpieczeństwa ONZ wymagał, by zbrodnie przeciwko ludzkości były popełnione „podczas konfliktu zbrojnego” (międzynarodowego lub wewnętrznego), ale sam Trybunał na kanwie pierwszej rozpatrywanej przez siebie sprawy Duško Tadicia stwierdził, że jest to ograniczenie dalej idące niż utrwalona już wtedy zasada prawa zwyczajowego⁷⁴. O rok późniejszy statut Międzynarodowego Trybunału Karnego dla Rwandy nie stawiał takiego wymogu.

W prawie międzynarodowym nie istnieje jedna powszechnie obowiązująca definicja zbrodni przeciwko ludzkości. Obecnie za najbardziej miarodajną uważana jest definicja zawarta w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego (SMTK) z 1998 r.⁷⁵ Zgodnie z art. 7 ust. 1 SMTK zbrodnią przeciwko ludzkości jest którykolwiek z wymienionych w tym przepisie czynów, „popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludzkości cywilnej” – w tym „deportacja lub przymusowe przemieszczanie ludności”. To ostatnie pojęcie zostało w art. 7 ust. 2 SMTK zdefiniowane jako:

[...] zmuszenie ludzi do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania połączone z wydaleniem lub innymi przymusowymi działaniami, bez podstawy w prawie międzynarodowym.

Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, atak nie musi mieć charakteru militarnego, może mieć miejsce zarówno w czasie konfliktu zbrojnego i w czasie pokoju⁷⁶. Musi być natomiast – zgodnie z art. 7 ust. 2 SMTK – „podjęty stosownie do lub dla wsparcia polityki państwowej lub organizacyjnej zakładającej dokonanie takiego ataku”.

W świetle art. 7 SMTK akcja „Wisła” wypełnia wszystkie opisane tam znamiona zbrodni przeciwko ludzkości⁷⁷. Polegała na przy-

⁷⁴ T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 198; M. deGuzman, *Road from Rome...*, s. 358.

⁷⁵ Dz.U. z 2003 r. nr 78, poz. 708.

⁷⁶ T. Iwanek, *Zbrodnie ludobójstwa...*, s. 205.

⁷⁷ Definicja zbrodni przeciwko ludzkości z art. 7 SMTK została w 2010 r. z pewnymi modyfikacjami implementowana do prawa polskiego jako art. 118a kodeksu karnego. Zgodnie z § 3 ust. 1 tego artykułu podlega karze sprawca, który „biorąc udział w masowym zamachu lub choćby w jednym z powtarzających się zamachów skierowanych przeciwko grupie ludności podjętych w celu wykonania lub wsparcia polityki państwa lub organizacji, naruszając prawo międzynarodowe zmusza osoby do zmiany ich zgodnego z prawem miejsca zamieszkania”. Należy jednak zwrócić uwagę, że definicja deportacji lub przymusowego przemieszczenia ludności w SMTK mówi o braku podstaw w prawie międzynarodowym, podczas gdy w polskim kodeksie karnym mowa o naruszeniu tego prawa.

musowym przemieszczeniu ludności cywilnej legalnie zamieszkującej swoje siedziby, była operacją przeprowadzoną na rozległą skalę (140 tys. przesiedlonych), dokonano jej w ramach świadomie realizowanej polityki państwowej (decyzje PRM i PKB) i organizacyjnej (decyzje BP KC PPR), nie znajdowała wreszcie podstaw w prawie międzynarodowym. Oczywiście uznanie akcji „Wisła” za zbrodnię przeciwko ludzkości w świetle współczesnych standardów prawa międzynarodowego ma przede wszystkim znaczenie poznawcze i historyczno-prawne. Stanowi też ocenę tego wydarzenia z punktu widzenia dzisiaj przyjmowanych wartości⁷⁸.

Patrząc na akcję „Wisła” z perspektywy współczesnej należy wskazać, że tego rodzaju przymusowe przesiedlenie ludności dokonane w związku z wewnętrznym konfliktem zbrojnym stanowiłoby również naruszenie międzynarodowego prawa humanitarnego. Humanitarne i wolne od dyskryminacji traktowanie osób niebiorących udziału w walkach podczas konfliktu zbrojnego nieposiadającego charakteru międzynarodowego nakazywał już art. 3 czwartej konwencji genewskiej z 1949 r. o ochronie osób cywilnych podczas wojny⁷⁹. Normę tę rozwija protokół dodatkowy z 8 czerwca 1977 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (protokół II)⁸⁰. Zgodnie z art. 17 ust. 1 tego protokołu:

[...] przemieszczanie ludności cywilnej z powodów związanych z konfliktem nie może być nakazywane, chyba że wymagają tego bezpieczeństwo osób cywilnych lub stanowcze względy wojskowe.

Kwestia uzasadnienia przesiedlenia ludności ukraińskiej względami militarnymi jest, jak wiadomo, sporna. Niżej podpisany stoi na stanowisku, że nie było to niezbędne do likwidacji podziemia ukraińskiego, a zasadnicze przyczyny decyzji w tej sprawie miały charakter polityczny. Z kolei pojawiające się w źródłach wzmianki o „ewakuacji” Ukraińców ze względów bezpieczeństwa należy uznać jedynie za propagandowe uzasadnienie operacji. Wydaje się jednak,

⁷⁸ Wydaje się, że z punktu widzenia standardów współczesnych podobnie – jako deportację stanowiącą zbrodnię przeciwko ludzkości – należałoby również ocenić przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR od września 1945 r., gdy odbywało się to na zasadzie brutalnego przymusu. Co prawda, akcja przesiedleńcza miała oparcie w prawie traktatowym (układ między PKWN a rządem USRR z 9 września 1944 r.), jednak w tej fazie przesiedlenia dokonywano z jaskrawym pogwałceniem tej umowy, która stanowiła, że „ewakuacja jest dobrowolna i dlatego przymus nie może być stosowany ani bezpośrednio, ani pośrednio”. Cyt. za: J. Pisuliński, *Przesiedlenie ludności ukraińskiej...*, s. 90.

⁷⁹ Dz.U. z 1956 r. nr 38, poz. 171. Polska ratyfikowała tę konwencję w 1954 r.

⁸⁰ Dz.U. z 1992 r. nr 41, poz. 175. Polska ratyfikowała protokół II w 1991 r.

że dla oceny akcji „Wisła” sprawy te nie mają pierwszorzędного znaczenia, gdyż zastosowanie w tym przypadku powinien znaleźć raczej art. 17 ust. 2 protokołu II. Stanowi on, że „osoby cywilne nie mogą być zmuszane do opuszczenia własnego terytorium z powodów związanych z konfliktem”. O ile w ustępie 1 mowa o „nakazywaniu przemieszczenia”, któremu osoby, których to dotyczy, mogą się – przynajmniej teoretycznie – nie podporządkować, to ust. 2 odnosi się do sytuacji przymusowego przemieszczenia, którego skutek jest trwały. To właśnie spotkało Ukraińców i Łemków w czasie akcji „Wisła”⁸¹.

AKCJA „WISŁA” W ŚWIETLE USTAWY O INSTYTUCIE PAMIĘCI NARODOWEJ

Na gruncie ustawodawstwa polskiego oceny prawnokarnej akcji „Wisła” dokonał prokurator Instytutu Pamięci Narodowej w postanowieniu z 31 lipca 2008 r. o odmowie wszczęcia śledztwa z powodu niepopelnienia przestępstwa⁸². Inicjatorem postępowania był Związek Ukraińców w Polsce, który rok wcześniej zwrócił się do IPN o wszczęcie śledztwa w sprawie akcji „Wisła”, a później złożył do sądu zażalenie na powyższe postanowienie prokuratora. Ostatecznie Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z 29 września 2009 r. nie uwzględnił zażalenia i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie, w pełni podzielając argumentację prokuratora⁸³. Związek Ukraińców w Polsce wniósł następnie skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, lecz nie została ona przyjęta⁸⁴.

Prokurator IPN przedmiotem swojej analizy uczynił wyłącznie kwestię legalności uchwały Prezydium Rady Ministrów z 24 kwietnia 1947 r. o przesiedleniu ludności ukraińskiej, uznając, że czynności wykonawcze podjęte w toku realizacji akcji „Wisła” stanowiły jedynie konsekwencję wcześniej podjętej decyzji. Wzorcem normatywnym dokonanej oceny prawnej były przepisy art. 2 i art. 3 ustawy o IPN defi-

⁸¹ Szerzej zob. J. Morwiński, „Akcja «Wisła» – aspekty prawne”, referat wygłoszony na konferencji w sejmowej Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych 12 V 2007 r. Zdaniem cytowanego eksperta Biura Analiz Sejmowych ocena legalności *ex post* akcji „Wisła” w świetle protokołu II wypada negatywnie (tekst dostępny w Internecie).

⁸² Postanowienie z 31 VII 2008 r. sygn. akt S 113/07/Zk (kopia w zbiorach autora).

⁸³ Postanowienie SO w Warszawie z 28 IX 2009 r. sygn. akt VIII Kp 518/09 (kopia w zbiorach autora).

⁸⁴ P. Lewczyk, *Polska nie odpowie w Strasburgu za bezprawną akcję „Wisła”*, „Nasze Słowo”, nr 21, 20 V 2012, <http://www.nasze-slowo.pl/polska-nie-odpowie-w-strasburgu-za-bezprawna-akcje-wisla>.

niujące pojęcia zbrodni komunistycznej i zbrodni przeciwko ludzkości⁸⁵. Jednak nawet przy tak ograniczonym zakresie postępowania sprawdzającego z konkluzjami prokuratora i ich uzasadnieniem trudno się zgodzić.

Stosownie do brzmienia art. 2 ust. 1 ustawy o IPN zbrodniami komunistycznymi są:

[...] czyny popełnione w okresie od dnia 8 listopada 1917 r. do dnia 31 lipca 1990 r.⁸⁶ przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego polegające na stosowaniu represji lub innych form naruszania praw człowieka wobec jednostek lub grup ludności bądź w związku z ich stosowaniem, stanowiące przestępstwa według polskiej ustawy karnej obowiązującej w czasie ich popełnienia.

Prokurator uznał, że dwa elementy tej definicji nie zostały spełnione. Akcja „Wisła” nie miała, jego zdaniem, charakteru represyjnego lecz prewencyjny (pozbawienie partyzantki UPA zaplecza), a podjęcie przez członków PRM decyzji o przesiedleniu Ukraińców i Łemków nie stanowiło przestępstwa z art. 286 § 1 kodeksu karnego z 1932 r., który penalizował przekroczenie władzy lub niedopełnienie obowiązku przez urzędnika. Kluczowy argument w tej ostatniej kwestii sformułowany po analizie ówczesnego ustawodawstwa brzmiał:

Brak ustalonych kompetencji Rady Ministrów w 1949 r. (w tym także Prezydium Rady Ministrów) nie może być podstawą do przyjęcia, iż Prezydium Rady Ministrów nie miało prawa podejmowania uchwał.

Odnosząc się do tego ostatniego argumentu, można zauważyć, że polega on na domniemaniu kompetencji organu państwowego, co jest niezgodne z podstawowymi zasadami wykładni prawa. Przede wszystkim jednak należy wskazać, że ówczesne Prezydium Rady Ministrów było gremium działającym *de facto* i nie mającym żadnego umocowania w przepisach tzw. Małej Konstytucji z 1947 r.⁸⁷ ani tym bardziej Konstytucji z 17 marca 1921 r., do których w odniesieniu

⁸⁵ Ustawa z dnia 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Dz.U. z 2016 r. poz. 1575.

⁸⁶ W wersji obowiązującej w momencie wydania przedmiotowego postanowienia prokuratora art. 2 ust. 1 ustawy o IPN mówił o okresie od 17 IX 1939 r. do 31 VII 1990 r.

⁸⁷ Ustawa Konstytucyjna z dnia 19 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1947 r. nr 18, poz. 71. Dopiero w 1950 r., na mocy uchwały Rady Ministrów z 31 maja, utworzone zostało Prezydium Rządu, w którego skład wchodził prezes i wiceprezesi Rady Ministrów, podsekretarz stanu w Prezydium Rządu i fakultatywnie inni członkowie rządu. *Konstytucje Polski. Studia monograficzne z dziejów polskiego konstytucjonalizmu*, red. M. Kallas, t. 2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1990, s. 300. Wynika stąd, że przed 1950 r. gremium nazywane Prezydium Rady Ministrów funkcjonowało całkowicie nieformalnie.

do uprawnień Rady Ministrów odsyłał art. 19 Małej Konstytucji. Wątpliwe jest też traktowanie uchwały PRM jako źródła prawa mogącego bezpośrednio wpływać na prawa i obowiązki obywateli⁸⁸. Ograniczenie swobód mogło nastąpić wskutek wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego, co zgodnie z art. 19 ust. 2 Małej Konstytucji mogła uczynić Rada Państwa na wniosek Rady Ministrów. Warto w tym miejscu przypomnieć, że trwający od 1 września 1939 r. na ziemiach polskich stan wojenny został uchylony na mocy zarządzenia Prezydium Krajowej Rady Narodowej z 16 listopada 1945 r.⁸⁹

Wydaje się zatem, że grupa członków Rady Ministrów występująca jako Prezydium RM podejmując uchwałę o przymusowym przesiedleniu ludności ukraińskiej, przekroczyła swoje uprawnienia, co należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. z 1932 r. Co więcej, w toku realizacji tej uchwały mogło dojść do naruszenia innych przepisów prawa karnego, takich jak: art. 251 k.k. (zmuszanie innej osoby przemocą lub groźbą bezprawną do działania, zaniechania lub „znoszenia”) czy art. 248 par. 1 k.k. (bezprawne pozbawienie wolności – zwłaszcza w odniesieniu do osób osadzonych w obozie w Jaworznie bez postanowienia o tymczasowym aresztowaniu).

Wreszcie represyjny charakter przymusowego przesiedlenia w ramach akcji „Wisła” nie powinien budzić wątpliwości. O podjęciu „akcji represyjnej wobec ludności ukraińskiej” powiedziano *expressis verbis* na posiedzeniu Biura Politycznego KC PPR 29 marca 1947 r., gdzie zapadła polityczna decyzja o jej przesiedleniu⁹⁰. Represyjny charakter akcji „Wisła” wyraża się również w tym, że wobec ponad 140 tys. Ukraińców i Łemków zastosowano swego rodzaju odpowiedzialność zbiorową za rzeczywistą lub domniemaną pomoc ukraińskiemu podziemiu. Przymusowe przesiedlenie objęło m.in. zarówno mieszkańców terenów, na których ukraińska partyzantka nie działa-

⁸⁸ Mała Konstytucja w art. 1 utrzymywała w mocy „podstawowe założenia” Konstytucji RP z 1921 r. Warto więc na marginesie wskazać przepisy konstytucji marcowej, które naruszało przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej: art. 95 (ochrona wolności i mienia bez różnic pochodzenia i narodowości), art. 100 (nietykalność mieszkania), art. 101 (wolność zamieszkania i osiedlania się, która mogła być ograniczona tylko ustawą), art. 109 (prawo do zachowania swej narodowości). Zakres obowiązywania konstytucji marcowej był w latach 40. przedmiotem sporów w środowisku prawniczym. Część autorów (m.in. Stefan Rozmaryn) formułowała pogląd, że „podstawowe założenia” mają treść normatywną i obejmują m.in. przepisy konstytucji dotyczące praw i wolności obywatelskich. Por. K. Działocha, J. Trzcziński, *Zagadnienie obowiązywania konstytucji marcowej w Polsce Ludowej 1944–1952*, Ossolineum, Wrocław 1977, s. 121.

⁸⁹ Dz.U. z 1945 r. nr 57, poz. 320.

⁹⁰ *Protokoły posiedzeń...*, s. 37.

ła, jak i osoby narodowości ukraińskiej będące aktywnymi zwolennikami władz komunistycznych.

Wszystko skłania zatem, aby podjęcie przez PRM uchwały o przymusowym przesiedleniu ludności ukraińskiej oraz późniejsze wykonanie tej decyzji uznać za zbrodnie komunistyczne w rozumieniu art. 2 ust. 1 ustawy o IPN (fakt ich dokonania przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego jest niesporny)⁹¹.

Z kolei zbrodnie przeciwko ludzkości definiuje art. 3 ustawy o IPN⁹². Zgodnie z tym przepisem są nimi w szczególności zbrodnie ludobójstwa w rozumieniu konwencji z 1948 r. w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa⁹³,

[...] a także inne poważne prześladowania z powodu przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej, politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeżeli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane⁹⁴.

Jak wynika z art. 1 pkt 1 lit. a ustawy o IPN definicja ta odnosi się do czynów popełnionych w okresie od 8 listopada 1917 r. do 31 lipca 1991 r.⁹⁵

⁹¹ Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN funkcjonariuszem państwa komunistycznego, w rozumieniu ustawy, jest funkcjonariusz publiczny, a także osoba, która podlegała równej ochronie funkcjonariusza publicznego, w szczególności funkcjonariusz państwowy oraz osoba pełniąca funkcje kierowniczą w organie statutowym partii komunistycznych. Pojęcie funkcjonariuszy państwa komunistycznego obejmuje więc zarówno członków Rady Ministrów, jak i członków Biura Politycznego KC PPR w 1947 r.

⁹² Definicja zbrodni przeciwko ludzkości w art. 3 ustawy o IPN różni się od zawartej w art. 118a kodeksu karnego, który z kolei zaimplementował do prawa polskiego jej definicję z art. 7 SMTK. Niewątpliwie między tymi przepisami zachodzi stosunek krzyżowania się, lecz dokonanie ich wykładni i rekonstrukcja wynikającej z nich normy prawnej wykracza poza ramy niniejszego opracowania. Kwestia relacji między definicją zbrodni przeciwko ludzkości w prawie międzynarodowym i prawie polskim była przedmiotem uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 13 maja 1992 r. (I KZP 39/91). Uchwałę tę podjęto na kanwie definicji zbrodni przeciwko ludzkości zawartej w art. 2b ust. 2 obowiązującej wówczas ustawy z 6 kwietnia 1984 r. o Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytucie Pamięci Narodowej (w wersji nadanej nowelizacją tej ustawy z 1991 r.), której konstrukcja była analogiczna do definicji zawartej obecnie w ustawie o IPN (zob. też glosa Lecha Gardockiego do powyższej uchwały SN, „Palestra” 1993, nr 7–8, s. 116–121).

⁹³ Dz.U. z 1952 r. nr 2, poz. 9.

⁹⁴ Jak się wydaje wprowadzona w 1991 r. do polskiego prawa wewnętrznego definicja zbrodni przeciwko ludzkości nawiązywała do przyjętego w 1954 r. przez Komisję Prawa Międzynarodowego ONZ projektu kodeksu przestępstw przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu ludzkości, gdzie zbrodnie przeciwko ludzkości definiowano jako „czyny nieludzkie, takie jak morderstwo, eksterminacja, obracanie ludzi w niewolników, deportacja lub prześladowania jakiegokolwiek ludności cywilnej na tle społecznym, politycznym, rasowym, religijnym lub kulturowym przez władze państwa lub osoby prywatne działające z inspiracji lub za przyzwoleniem [with the toleration of] takich władz”. Cyt. za M. Bassiouni, *Crimes against Humanity...*, s. 176).

⁹⁵ Zob. uwaga sformułowana w przypisie 86.

Prokurator słusznie wykluczył popełnienie w związku z akcją „Wisła” zbrodni ludobójstwa, której istota polega na działaniu sprawcy w zamiarze biologicznego wyniszczenia grupy chronionej⁹⁶. Odnosząc się natomiast do drugiej części definicji zbrodni przeciwko ludzkości, wyraził poglądy, że przesiedlenie ludności ukraińskiej „było uciążliwe i wiązało się z koniecznością zmiany miejsca zamieszkania, niemniej jednak nie stanowiło prześladowania, które nosiłoby znamiona «poważnego»”, toteż jeden z elementów definicji nie został spełniony. Uzasadniając tę opinię, prokurator powoływał się na archiwalne instrukcje i dyrektywy wojskowe nakazujące umożliwienie przesiedleńcom zabrania mienia ruchomego oraz ich humanitarne traktowanie.

Pojęcie „poważnego prześladowania” ma oczywiście charakter nieostry, wydaje się jednak, że ocena prokuratora była nazbyt dowolna i nie uwzględniła wielu okoliczności sprawy. Przede wszystkim trzeba podkreślić przymusowy i trwały charakter przesiedlenia w ramach akcji „Wisła” (osoby samodzielnie powracające do swych domów były represjonowane), co naruszało podstawowe prawo jednostki do samostanowienia⁹⁷. Istotne znaczenie ma również wielka skala tej operacji, obejmująca w założeniu całą grupę etniczną⁹⁸. Nie można abstrahować od cierpień psychicznych osób przesiedlonych zmuszonych do opuszczenia ojcowizny i skazanych na niepewny los. Należy wreszcie pamiętać, że akcja „Wisła” polegała nie tylko na wysiedleniu ludności ukraińskiej z południowo-wschodnich terenów Polski,

⁹⁶ Trzeba jednak wspomnieć o pewnym epizodzie, który niebezpiecznie zbliżył się do formy ludobójstwa, jaką zgodnie z art. II lit. e konwencji z 1948 r. jest „przymusowe przekazywanie dzieci członków grupy do innej grupy”. W 1948 r. władze administracyjne zlikwidowały ochronkę w Przemyślu prowadzoną przez grekokatolickie zgromadzenie Sióstr Służebnic Najświętszej Marii Panny. Przebywające w nim sieroty ukraińskie rozmieszczono pojedynczo w domach dziecka w centralnej i zachodniej części kraju, nadając im dla zatarcia ukraińskiej tożsamości nowe imiona i nazwiska. Kwalifikacja tego wydarzenia jako aktu ludobójstwa wymagałaby jednak wykazania po stronie sprawców zamiaru zniszczenia w całości lub części grupy narodowej (względnie etnicznej) jako takiej, co nie wydaje się możliwe. Zob. *Akcja „Wisła”. Dokumenty i materiały*, s. 185–186.

⁹⁷ Z punktu widzenia współczesnych międzynarodowych standardów praw człowieka takie działanie należałoby ocenić m.in. jako naruszenie art. 12 Międzynarodowego Paktu Praw Politycznych i Obywatelskich z 1966 r., gwarantującego swobodę poruszania się i wolności wyboru miejsca zamieszkania. Warto przypomnieć, że analogiczne postanowienie zawierał już art. 13 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 1948 r. Jako rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ nie miała ona jednak mocy wiążącej, choć współcześnie uważana jest za prawo zwyczajowe.

⁹⁸ Jak podkreśla Przemysław Piątek, ze względu na nieistnienie ustawowej definicji poważnego prześladowania, a także brak wskazówek interpretacyjnych w doktrynie i judykaturze, należy stosować wykładnię językową tego pojęcia, uwzględniając, że „poważny” oznacza m.in.: „mający zasadnicze znaczenie, duży, znaczny”. P. Piątek, *Wybrane zagadnienia odpowiedzialności karnej za zbrodnie przeciwko ludzkości określone w art. 3 ustawy o IPN, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2004, nr 2, s. 263.

ale również obejmowała jej osiedlenie w rozproszeniu na ziemiach północnych i zachodnich, co miało na celu zerwanie więzi społecznych spajających mniejszość ukraińską i w perspektywie jej narodową asymilację. Elementem prześladowania były również szykany i ograniczenia, jakim Ukraińcy podlegali na miejscu osiedlenia. Wszystkie te okoliczności skłaniają do uznania przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej w 1947 r. za jej poważne prześladowanie, a w konsekwencji – ponieważ zostało dokonane przez funkcjonariuszy państwowych w oparciu o przesłanki dyskryminacyjne (przynależność do grupy narodowościowej) – za zbrodnię przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 3 ustawy o IPN.

Niezależnie od powyższych uwag polemicznych do uzasadnienia postanowienia prokuratora IPN o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie akcji „Wisła” można również podnieść wątpliwości związane z jego, jak się wydaje, nazbyt arbitralnym charakterem. Nie powinno bowiem ująć z pola uwagi, że pion śledczy Instytutu Pamięci Narodowej prowadzi równolegle liczne śledztwa, w których przeprowadzone przez władze sowieckie przymusowe przesiedlenia ludności polskiej – ich *modus operandi* przypomina akcję „Wisła” – są jednoznacznie kwalifikowane jako zbrodnie komunistyczne i zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 2 i art. 3 ustawy o IPN⁹⁹.

Mimo poddanego powyżej krytycznej analizie postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa z 2008 r. kwestia kwalifikacji prawnokarnej akcji „Wisła” stała się w 2012 r. ponownie przedmiotem refleksji w pionie śledczym IPN¹⁰⁰. Jej wyniki zdają się potwierdzać sformułowane tutaj argumenty, gdyż ostatecznie 8 października 2012 r. prokurator rzeszowski oddziału IPN postanowił wszcząć śledztwo:

[...] w sprawie zbrodni komunistycznej stanowiącej jednocześnie zbrodnię przeciwko ludzkości popełnionej w 1947 r. przez funkcjonariuszy państwa komunistycznego, a polegającej na przymusowym wysiedlaniu obywateli

⁹⁹ Zob. np. L. Rączy, *Deportacje obywateli polskich z terenu byłego województwa lwowskiego w świetle śledztw prowadzonych przez OKŚZpNP w Rzeszowie*, w: *Zbrodnie przeszłości. Opracowania i materiały prokuratorów IPN*, t. 2: *Ludobójstwo*, IPN, Warszawa 2008, s. 98–99; P. Piątek, *Wybrane zagadnienia...*, s. 274. Autorzy wskazują, że działania sprawców deportacji wyczerpywały m.in. znamiona zmuszania do określonego zachowania się, a zatem stanowiły przestępstwa według obowiązującego w czasie ich popełnienia kodeksu karnego z 1932 r. (art. 251).

¹⁰⁰ Asumpt do ponownego zajęcia się tą sprawą dały wystąpienia członka Rady IPN prof. Grzegorza Motyki z 10 V 2012 r. oraz prezesa IPN dr Łukasza Kamińskiego z 6 VI 2012 r. do dyrektora Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu prok. Dariusza Gabriela (kopie w zbiorach autora, który wraz z mec. Maciejem Łuczakiem był autorem projektu drugiego z wymienionych pism).

polskich narodowości ukraińskiej z południowo-wschodnich terenów Polski, w wyniku decyzji organów państwa komunistycznego o przeprowadzeniu akcji „Wisła”, co stanowiło naruszenie prawa człowieka do samostanowienia oraz poważne prześladowanie tych osób z powodu ich przynależności do określonej grupy narodowościowej¹⁰¹.

Wyniki tego postępowania nie są na razie znane¹⁰².

AKCJA „WISŁA” A POJĘCIE CZYSTKI ETNICZNEJ

Pojęcie „czystki etnicznej” (*ethnic cleansing*, *etničko čišćenje*) pojawiło się w dyskursie prawnomiedzynarodowym w związku z wojną w byłej Jugosławii w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Rozumiano przez to praktykę działania różnych stron konfliktu mającą na celu usunięcie z danego terytorium członków grupy niepożądaney, najczęściej przy użyciu różnych gwałtownych metod¹⁰³.

Początkowo z terminem tym wiązały się liczne nieporozumienia. O ile przeważała opinia, że czystki etniczne są sprzeczne z prawem międzynarodowym, nie było jasności, czy należy je uznać za odrębny typ zbrodni międzynarodowych¹⁰⁴. Wyrażano również pogląd (najdobitniej w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ nr 47/121 z 18 grudnia 1992 r.), że czystka etniczna jest jedną z form ludobójstwa¹⁰⁵. Ostatecznie w orzecznictwie Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii wykształciła się praktyka kwalifikowania czystek etnicznych jako zbrodni deportacji lub prześladowania, stanowiących formy zbrodni przeciwko ludzkości. Międzynarodowy Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 2007 r. w sprawie sporu między Bośnią i Hercegowiną a Serbią i Czarnogórą, stwierdził, że pojęcie „czystki etnicznej” nie ma samoistnego znaczenia prawnego, chociaż w skrajnym przypadku czystka etniczna może przerodzić się w ludobójstwo¹⁰⁶. Jak

¹⁰¹ Postanowienie z 8 X 2012 r. sygn. akt S 113/07/Zk (kopia w zbiorach autora).

¹⁰² Ze względu na powagę rzeczy osądzonej nie może ono dotyczyć uchwały PRM z 24 IV 1947 r., ale jak wynika z uzasadnienia postanowienia o wszczęciu śledztwa, jego zakres obejmuje m.in. polityczną decyzję BP KC PPR z 29 marca 1947 r. oraz inne fakty związane z realizacją akcji „Wisła”.

¹⁰³ Zob. D. Petrović, *Ethnic Cleansing – An Attempt at Methodology*, „European Journal of International Law”, t. 5 (1994), s. 342–359.

¹⁰⁴ Zob. szerzej C. Pégurier, *Ethnic Cleansing: A Legal Qualification*, Routledge 2013.

¹⁰⁵ W. Schabas, *Genocide in International Law: The Crime of Crimes*, wyd. 2, Cambridge University Press, Cambridge 2009, s. 224–226.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 229–232. MTS uznał, że działania opisywane jako czystka etniczna mogą być zakwalifikowane jako ludobójstwo, o ile polegają na czynach zabronionych przez konwencję z 1948 r. i towarzyszy im zamiar zniszczenia danej grupy jako takiej.

to ujął William Schabas, „ludobójstwo staje się ostatecznym środkiem dla sfrustrowanego «czyściciela etnicznego»”¹⁰⁷.

Czystka etniczna nie jest zatem terminem prawnym i nie ma legalnej definicji, toteż należy ją traktować jedynie jako termin deskryptywny. Nawet w takim znaczeniu nie istnieje jedna definicja czystki etnicznej. Komisja Ekspertów ONZ powołana w celu zbadania naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego w byłej Jugosławii w swoim wstępnym raporcie z 1993 r. stwierdziła, że:

[...] czystka etniczna oznacza uczynienie pewnego obszaru homogenicznym etnicznie przy zastosowaniu siły lub zastraszenia, aby usunąć osoby należące do danej grupy z tego obszaru¹⁰⁸.

Dalej komisja precyzowała, że czystek etnicznych dokonywano:

[...] uciekając się do mordów, tortur, bezprawnych aresztowań i zatrzymań, egzekucji pozasądowych, gwałtów i napaści seksualnych, osadzania ludności cywilnej w gettach, przymusowego przemieszczania, wypędzeń i deportacji ludności cywilnej, celowych ataków zbrojnych lub gróźb ataków na cywilów i obszary cywilne oraz rozmyślnego niszczenia mienia¹⁰⁹.

Z kolei specjalny sprawozdawca Komisji Praw Człowieka ONZ Tadeusz Mazowiecki w raporcie przedstawionym Zgromadzeniu Ogólnemu w listopadzie 1992 r. określił czystkę etniczną jako:

[...] eliminację przez grupę etniczną sprawującą kontrolę nad danym terytorium przedstawicieli innej grupy etnicznej. Metody w tym celu użyte obejmują groźby, gnębienie i poniżanie, ostrzał lub wysadzanie domów, sklepów i urzędów, niszczenie świątyń i obiektów kultury, przesiedlanie ludności cywilnej przy użyciu siły, egzekucje, dokonywanie takich zbrodni, jak: tortury, gwałty, bezczeszczenie zwłok, ostrzeliwanie miast w celu zastraszenia ludności cywilnej¹¹⁰.

¹⁰⁷ *Ibidem*, s. 234.

¹⁰⁸ *Interim report of the commission of experts established pursuant to Security Council resolution 789 (1992)*, Dok. ONZ nr S/25274, par. 55 (http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/25274). Definicję tę przyjął MTS w przywołanym wyżej wyroku z 2007 r. Z kolei raport końcowy Komisji Ekspertów z 1994 r. stwierdzał, że czystka etniczna oznacza „celową politykę wypracowaną przez jedną grupę etniczną lub religijną w celu usunięcia przemocą i pod wpływem terroru ludności cywilnej należącej do innej grupy etnicznej lub religijnej z pewnych obszarów geograficznych” (*purposeful policy designed by one ethnic or religious group to remove by violent and terror-inspiring means the civilian population of another ethnic or religious group from certain geographic areas*) – dok. ONZ nr S/1994/674, http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=S/1994/674.

¹⁰⁹ *Interim report...*, par. 56. Por. T. Iwanek, *Zbrodnia ludobójstwa...*, s. 365.

¹¹⁰ Cyt. za: K. Wierczyńska, *Pojęcie ludobójstwa w kontekście orzecznictwa międzynarodowych trybunałów karnych ad hoc*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2010, s. 106. Pełny tekst raportu zob. <http://repository.un.org/handle/11176/54711>.

Te przykładowe opisowe definicje zwracają uwagę na dwa – jak się wydaje, zasadnicze – aspekty czystki etnicznej. Jest to działanie (lub zespół działań) mające na celu usunięcie członków grupy z danego terytorium, tak aby stało się ono jednolite etnicznie. Jednocześnie cel ten osiągany jest niezwykle gwałtownymi i brutalnymi metodami. W tym ujęciu czystka etniczna może więc polegać nie tylko na przymusowym wysiedleniu, ale również – zwłaszcza w kontekście jugosłowiańskim – na użyciu różnych form przemocy w celu sterrowania członków niepożądanego grupy i skłonienia ich do ucieczki, co można określić jako wypędzenie.

Biorąc pod uwagę takie utrwalone konotacje znaczeniowe pojęcia czystka etniczna, wiążące je z erupcją bardzo brutalnej przemocy, zastosowanie go w odniesieniu do akcji „Wisła” nie wydaje się oczywiste ani konieczne. Rzecz jasna dokonane w 1947 r. przymusowe przesiedlenie Ukraińców i Łemków miało na celu ich usunięcie z określonego terytorium i w tym najogólniejszym sensie może być nazwane czystką etniczną. Wydaje się jednak, że na takie miano w większym stopniu zasługuje przymusowe przesiedlenie Ukraińców z Polski do USRR w latach 1945-1946. Wówczas natężenie przemocy było znacznie silniejsze niż podczas akcji „Wisła” – wysiedleniu towarzyszyły egzekucje, masakry i pacyfikacje ukraińskich wsi.

Tak czy inaczej czystka etniczna nie jest pojęciem normatywnym, toteż zastosowanie go w odniesieniu do akcji „Wisła” nie ma znaczenia dla jej kwalifikacji prawnej. Wystarczy stwierdzenie, że z punktu widzenia dzisiejszych standardów prawa międzynarodowego było to przymusowe przesiedlenie stanowiące zbrodnię przeciwko ludzkości.

PODSUMOWANIE

Kiedy w 1947 r. władze powojennej Polski dokonały przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej, normy międzynarodowego prawa karnego dopiero się kształtowały. Karta Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze z 1945 r. wprowadziła do prawa pozytywnego pojęcie zbrodni przeciwko ludzkości, penalizujące prześladowania przez państwo własnych obywateli. Traktowano je jednak jako subsydiarne wobec zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko pokojowi, a Trybunał Norymberski uznał, że może osądzić tylko te akty nazistowskich prześladowań, które zostały popełnione w związku z wojną.

Atoli wykładnia art. 6 (c) Karty MTW traktowanego jako norma obowiązująca na przyszłość pozostawała niejednoznaczna. Choć z czasem Karta MTW nabrała mocy prawa zwyczajowego, aż do ostatniej dekady XX wieku nie pojawiło się orzecznictwo w sprawach o zbrodnie przeciwko ludzkości popełnione po II wojnie światowej. W latach czterdziestych dominował pogląd, że zbrodnie przeciwko ludzkości nie mogą zaistnieć samodzielnie, lecz tylko w kontekście konfliktu zbrojnego. Z kolei w latach dziewięćdziesiątych sądy niepodległej Estonii i Łotwy rozpatrujące sprawy dotyczące powojennych sowieckich prześladowań (w tym deportacji) uznawały, m.in. na podstawie art. 6 (c) KMTW, że w chwili popełnienia stanowiły one zbrodnie przeciwko ludzkości, a wyroki skazujące sprawców nie były kwestionowane przez Europejski Trybunał Praw Człowieka¹¹¹.

Wobec przeciwstawnych argumentów w kwestii warunku istnienia *war nexus* możliwość uznania akcji „Wisła” za zbrodnie przeciwko ludzkości w rozumieniu art. 6 (c) KMTW pozostaje sporna. Nie ulega natomiast wątpliwości, że z punktu widzenia współczesnych standardów prawa międzynarodowego (art. 7 Rzymskiego Statutu MTK) przymusowe przesiedlenie ludności ukraińskiej w 1947 r. należy uznać za zbrodnie przeciwko ludzkości. W wyniku ewolucji, jaką przeszła definicja zbrodni przeciwko ludzkości, przyjęto, że są nimi prześladowania dokonane przez państwo lub organizację systematycznie lub na wielką skalę w ramach realizacji ich polityki. Na tym właśnie polegała akcja „Wisła”.

Operacja przymusowego przesiedlenia ludności ukraińskiej wypełnia także znamiona zbrodni przeciwko ludzkości według jej definicji zawartej w art. 3 ustawy o Instytucji Pamięci Narodowej. Była również zbrodnią komunistyczną, o której mowa w art. 2 tej ustawy.

¹¹¹ Zob. E.C. Pettai, V. Pettai, *Transitional and Retrospective Justice in the Baltic States*, Cambridge University Press, Cambridge 2015.